

Wyrok z dnia 7 września 1999 r.

I PKN 250/99

Przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. Nr 54, poz. 310) nie wymaga, by objęcie i prowadzenie gospodarstwa rolnego następowało bezpośrednio po zaprzestaniu w nim pracy. Przepis ten ma zastosowanie także w przypadku zbycia gospodarstwa i niezależnie od czasu przez jaki było ono prowadzone.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, SA Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 września 1999 r. sprawy z powództwa Jerzego K. przeciwko Bankowi Z. S.A. w W. - Oddziałowi w B. o wypłatę nagrody jubileuszowej, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 8 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu pozwanego Banku Zachodniego S.A. w W. Oddziału w B. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 8 października 1998 r. [...], którym została oddalona jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Łomży z dnia 21 maja 1998 r. [...].

Powód Jerzy K. wnosił o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 8.200 zł tytułem nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy. Strona pozwana nie zaliczyła powodowi okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, gdyż pomiędzy pracą w gospodarstwie rodziców a przejęciem gospodarstwa rolnego po teściach upłynął okres 19 lat. Ponadto kwestionowała ona fakt objęcia przez powoda

gospodarstwa teściów i jego prowadzenie. Sąd Pracy uwzględnił żądanie powoda. Ustalił przy tym, mając na uwadze niekwestionowane twierdzenia stron, że powód w okresie od 3 stycznia 1957 r. do 30 września 1960 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. W dniu 21 sierpnia 1979 r., aktem notarialnym, teściowa powoda darowała mu i jego małżonce nieruchomość rolną o powierzchni 6,67 ha, położoną we wsi O. Od tej chwili powód objął tę nieruchomość i rozpoczął prowadzenie gospodarstwa rolnego. Przejęta nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne. W ocenie Sądu Pracy przerwa między pracą w gospodarstwie rolnym rodziców a objęciem i rozpoczęciem prowadzenia gospodarstwa teściów nie stanowi przeszkody w zaliczeniu do stażu pracy, od którego zależy nabycie nagrody jubileuszowej, pracy w gospodarstwie rodziców po ukończeniu 16 roku życia. Sąd ten nie podzielił również zarzutu strony pozwanej, że zatrudnienie powoda w pełnym wymiarze czasu pracy, w okresie gdy przejął gospodarstwo po teściowej, wyklucza prowadzenie tego gospodarstwa. Prowadzenie przez powoda gospodarstwa rolnego nastawionego na produkcję roślinną nie musiało kolidować z jego pracą zawodową. Prace polowe powód mógł wykonywać po godzinach pracy, w okresie urlopu, a poza tym nie musiał ich wykonywać osobiście. W konsekwencji, mając na uwadze regulamin wynagradzania pracowników pozwanego Banku, Sąd Pracy zasądził na rzecz powoda kwotę 9.552 zł.

Oddalając apelację strony pozwanej Sąd drugiej instancji w szczególności stwierdził, że w sprawie ma zastosowanie przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. Nr 54, poz. 310), z którego wynika, iż do tego stażu wlicza się przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy, po ukończeniu 16 roku życia w gospodarstwie rolnym rodziców lub teściów, poprzedzające objęcie tego gospodarstwa i rozpoczęcie jego prowadzenia osobiście lub wraz ze współmałżonkiem. Powód twierdził, że w okresie od ukończenia 16 lat (od 3 stycznia 1957 r. do 30 września 1960 r.) pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a wobec tego okres ten powinien być zaliczony do stażu pracy, od którego zależy nabycie nagrody jubileuszowej za 35 lat. Pozwany Bank, w którym powód był zatrudniony do 31 marca 1998 r., nie kwestionował pracy powoda w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia. Twierdził natomiast, że okres ten nie może być doliczony do stażu pracowniczego powoda, gdyż przejął on gospodarstwo teściów po 19 latach od zakończenia pracy w gospodarstwie rodziców. Pozwany kwestionował też objęcie

i prowadzenie gospodarstwa teściów, bowiem powód był pracownikiem zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy. Okres pracy powoda w gospodarstwie rolnym rodziców (od 3 stycznia 1957 r. do 30 września 1960 r.) poprzedzał objęcie gospodarstwa przekazanego przez teściową, co nastąpiło aktem darowizny z dnia 21 sierpnia 1979 r. Objęcie gospodarstwa nie musi następować w trakcie czy bezpośrednio po okresie pracy w gospodarstwie rodziców. Stąd też przerwa między końcową datą okresu pracy w gospodarstwie rodziców, a przejęciem gospodarstwa teściowej, jest w sprawie bez znaczenia. Również okoliczność, że powód wraz z małżonką przejął grunty (o powierzchni ponad 6 ha) bez zabudowań, nie wyłącza możliwości zaliczenia jego pracy w gospodarstwie rodziców do uprawnień pracowniczych. Przejęte aktem notarialnym darowizny nieruchomości rolne stanowiły bowiem gospodarstwo rolne, na którym można było prowadzić produkcję rolniczą. Okoliczność tę przyznał na rozprawie przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnik pozwanego. Natomiast rodzaj prowadzonej przez powoda w przejętym gospodarstwie działalności rolniczej (produkcja roślinna) sprawiał, że nie wymagała ona jego codziennej obecności w gospodarstwie. Pod pojęciem objęcie i prowadzenie gospodarstw rolnego należy rozumieć nie tylko osobistą fizyczną pracę w polu, ale także organizowanie pracy, zarządzanie gospodarstwem, decydowanie o rodzaju produkcji. Uzasadnia to tezę, że praca zawodowa powoda w pełnym wymiarze czasu pracy nie kolidowała z prowadzeniem gospodarstwa. Prowadzenie gospodarstwa rolnego przejętego od teściowej (od 21 sierpnia 1979 r. do 26 marca 1992 r.) potwierdził także Urząd Gminy w P. Od chwili przejęcia powód prowadził gospodarstwo przez 13 lat, do czasu jego zbycia w 1992 r. Ustawa z 20 lipca 1990 r., jako negatywnej przesłanki zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców lub teściów po ukończeniu 16 roku życia, nie wprowadziła zakazu zbycia przejętego gospodarstwa teściów lub rodziców ani też nie określiła jakiegokolwiek okresu prowadzenia tego gospodarstwa po przejęciu. Tak więc okoliczność, że powód po 13 latach prowadzenia gospodarstwa przejętego od teściowej zbył je, nie może powodować ujemnych dla niego konsekwencji, polegających na odmowie zaliczenia pracy w gospodarstwie rodziców po ukończeniu 16 roku życia do pracowniczego stażu pracy.

W kasacji zaskarżonemu nią wyrokowi postawiono zarzut, że narusza on art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy „przez uznanie, że po okresie 19 lat od daty zakończenia pracy w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodzi-

ców, osoba będąca pracownikiem administracji państwowej zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, czasowo posiadająca nieruchomości rolną, która następnie zbyła taką nieruchomości rolną i w chwili rozpatrywania uprawnień do nagrody jubileuszowej już jej nie posiadała, spełnia warunki określone powołanym przepisem i tym samym może korzystać z uprawnień wynikających z powołanej ustawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie ma usprawiedliwionych podstaw. W myśl art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. praca w gospodarstwie rolnym ma poprzedzać jego objęcie i rozpoczęcie jego prowadzenia, przy czym nie zastrzega się w nim, że objęcie gospodarstwa i rozpoczęcie jego prowadzenia ma następować w okresie, gdy praca jest jeszcze wykonywana w gospodarstwie bądź też bezpośrednio czy też w pewnym okresie po zaprzestaniu jej wykonywania. Skoro takiego warunku przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. nie przewiduje, to wobec tego nie może być on wprowadzany w drodze wykładni, gdyż prowadziłoby to w istocie do zmiany jego treści. Z brzmienia wymienionego przepisu wynika, że objęcie gospodarstwa może nastąpić jeszcze w czasie, gdy dana osoba w nim pracuje (a jest ono prowadzone przez rodziców lub teściów) lub w okresie późniejszym, po zaprzestaniu pracy w tym gospodarstwie. Wprowadzenie zasady, że objęcie i rozpoczęcie prowadzenia gospodarstwa ma następować bezpośrednio po zaprzestaniu w nim pracy, czy też po pewnym okresie – jak sugeruje to kasacja – pozostaje w sprzeczności z literą analizowanego tu przepisu, a przy tym ustalenie jakiegoś maksymalnego okresu między datą zaprzestania pracy, a objęciem gospodarstwa i rozpoczęciem jego prowadzenia musiałoby mieć charakter dowolny i nie dawałoby się w żaden racjonalny sposób uzasadnić, gdyż skoro – jak utrzymuje strona pozwana – okres 19-letniej przerwy między zakończeniem pracy w gospodarstwie, a jego objęciem i rozpoczęciem jego prowadzenia miałby być zbyt długi, to wobec tego powstaje pytanie, jaki okres byłby w tym wypadku odpowiedni, na co z uwagi na treść przepisu art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. nie da się oczywiście sensownie odpowiedzieć. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepis ten nie przewiduje, by objęcie i prowadzenie gospodarstwa zbiegało się w czasie, czy następowało bezpośrednio po zaprzestaniu w nim pracy, skoro wymaga się w nim jedynie, by praca w gospodarstwie „poprzedzała” jego objęcie i rozpoczęcie jego prowadzenia. Przepis art. 1 ust. 1

pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. nie przewiduje przy tym, że gospodarstwo, które zostało objęte i następnie było prowadzone, nie może zostać zbyte, podobnie jak i nie przewiduje, że ma być ono prowadzone przez określony (minimalny) czas. Do treści tego przepisu – jak w istocie chce tego strona pozwana – nie można więc takiego warunku wprowadzać, gdyż byłoby to sprzeczne z jego wyraźnym brzmieniem, a przy tym byłoby to wątpliwe także z funkcjonalnego i społeczno-gospodarczego punktu widzenia. Na nieporozumieniu oparte jest tym samym twierdzenie uzasadnienia kasacji, że „wliczenie czasu pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy może nastąpić jedynie wtedy, gdy dana osoba nie tylko objęła gospodarstwo rolne i rozpoczęła jego prowadzenie, ale jednocześnie prowadzi je nadal w chwili ustalania uprawnień do nagrody jubileuszowej”. Zapomina się tu przy tym, że przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. dotyczy zaliczania pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy nie tylko wtedy, gdy ma on znaczenie dla ustalenia nagrody jubileuszowej, ale także i innych świadczeń, do których prawo pracownik może nabyć wcześniej (niezależnie od nagrody jubileuszowej). W konsekwencji przyjęcia poglądu wyrażonego w kasacji mogłoby się zdarzyć, że praca na roli uwzględniona byłaby przy ustalaniu niektórych uprawnień pracowników (powstających przed zbyciem gospodarstwa), natomiast nie byłaby brana pod uwagę w związku z innymi uprawnieniami. Praca na roli jest jednakże wliczana do pracowniczego stażu pracy niezależnie od tego, o jakie (w jakiej chwili powstające) uprawnienia pracownika idzie i w tym sensie jej wliczenie do tego stażu ma charakter „całościowy”. Przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. przewiduje, że ma dojść do rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie wymaga natomiast, by w chwili ubiegania się o świadczenie (czy w jakiejś innej) było ono nadal prowadzone. Słusznie przy tym oba Sądy przyjęły, że pojęcie prowadzenia gospodarstwa rolnego nie może być identyfikowane z pracą w tym gospodarstwie. Wynika to między innymi stąd, że w analizowanym przepisie operuje się pojęciem „pracy w gospodarstwie rolnym” i kategorią „prowadzenia gospodarstwa rolnego”, a wobec tego już chociażby z tej racji nie mogą być one ze sobą utożsamiane. Pojęcie prowadzenia gospodarstwa rolnego jest o tyle szersze od kategorii „pracy w gospodarstwie”, że bywa, iż nie tylko wtedy, gdy się na nim osobiście pracuje, gospodarstwo to jednocześnie się prowadzi; można gospodarstwo prowadzić nie pracując w nim osobiście (nie wykonując czynności w samym gospodarstwie), podobnie jak i można pracować w gospodarstwie wcale go nie prowadząc.

W zakończeniu uzasadnienia kasacji znalazło się dodatkowe twierdzenie, że roszczenie powoda jest bezzasadne z tego względu, „iż w 1992 r. zbył on gospodarstwo rolne tracąc tym samym status osoby jednocześnie zatrudnionej w ramach stosunku pracy i władającej gospodarstwem rolnym, co jest przesłanką konieczną wliczenia ustalonego art. 1 ust. 1 cyt. ustawy”. Również to twierdzenie jest oczywiście bezzasadne, gdyż w przepisie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 lipca 1990 r. nic nie mówi się na temat „statusu osoby jednocześnie zatrudnionej w ramach stosunku pracy” i wobec tego to, czy dana osoba jest – prowadząc gospodarstwo rolne – równocześnie zatrudniona, jest z uwagi na brzmienie tego przepisu bez znaczenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====